

Poznań, 14 lutego 2020 r.

Szanowny Pan  
Jacek Jaśkowiak  
Prezydent Miasta Poznania

## INTERPELACJA

### **w sprawie podejścia do polityki wycinek drzew na terenie Miasta Poznania**

Szanowny Panie Prezydencie,

ze smutkiem dowiedziałem się o wycince urokliwych drzew nad brzegami Młyńskiego Stawu, zwanego przez mieszkańców Naramowic i Umultowa również Różanym Stawem (por. zdjęcie). Zniknęły z naszego pejzażu symbole piękna przyrody – drzewa na skarpie od strony lasu komunalnego. Mieszkańcy są zaskoczeni – nikt nas nie poinformował o planach wycinki. Staw jest granicą pomiędzy osiedlami Naramowice i Umultowo. Żadna z rad osiedli nie otrzymała wiadomości w tej kwestii.

W związku z powyższym proszę o odpowiedź na pytania – **z jakiego powodu dokonano wycinki drzew nad Młyńskim Stawem? Czy będą realizowane nasadzenia kompensacyjne?**

Jednocześnie zgłaszam się z prośbą o **każdorazowe informowanie mieszkańców poprzez rady osiedli lub strony internetowe Urzędu Miasta o planowanych wycinkach drzew**. Uważam że nie ma nic gorszego niż zaskakiwanie mieszkańców. Informacja powinna być standardem w takich sytuacjach.

Chciałbym też zachęcić do **dyskusji nad podejściem do polityki interwencyjnego wycinania drzew w dobie gwałtownych zmian klimatycznych**. Myślę że warto posłuchać głosów specjalistów z różnych dziedzin (ochrony środowiska, bezpieczeństwa, leśników, konserwatorów terenów zielonych, ekologów) oraz mieszkańców i społeczników, celem znalezienia rozwiązań. Zdaję sobie sprawę, że jesteśmy między „młotem a kowadłem” (bezpieczeństwo – zieleń). Wszyscy stoimy przed wyzwaniem jakie stawia nam zmieniający się klimat.

### **Uzasadnienie**

W dobie niekorzystnych zmian klimatycznych jakie zachodzą w naszym kraju, borykamy się z suszą, której ofiarą pada wiele drzew. Wiem coś o tym, gdyż wspólnie z mieszkańcami organizowaliśmy podlewanie świeżo posadzonych grabów, ufundowanych nam przez pracowników firmy Franklin Templeton Investments w Parku Przy Żurawińcu (suche lato 2018). Udało nam się je uratować, ale nie wszystkie nowe nasadzenia w innych dzielnicach Poznania przetrwały. Z niepokojem patrzę na stan drzewostanu podczas suszy w różnych częściach miasta. Tymczasem drzewa i tereny zielone są nam niezbędne do ograniczenia wpływu ekstremalnych zjawisk pogodowych (upały, ulewne deszcze) na nasze zdrowie i stan infrastruktury.

W kwestii interwencyjnej wycinki drzew, być może większa elastyczność byłaby kluczem do sukcesu? Istnieją obiektywnie uzasadnione wycinki drzew chorych lub słabych, znajdujących

się przy uczęszczanych traktach (i zgłaszają takie przypadki sami mieszkańcy w obawie o bezpieczeństwo). Z kolei w miejscach odosobnionych lub obszarach bardziej naturalnych być może warto zostawić pole do działania samej przyrodzie? Będzie to z korzyścią dla zachowania bioróżnorodności. Wówczas kluczem do bezpiecznego przebywania ludzi na takich terenach byłaby informacja na zasadzie: „to obszar pozostawiony przyrodzie, nie wykonujemy tutaj interwencyjnej wycinki, wchodzisz na własną odpowiedzialność”.

Uważam że warto spróbować zmierzyć się z tym problemem w szerszym gronie. Wspólnie poszukajmy rozwiązań.

Z poważaniem

Paweł Sowa

Radny Miasta Poznania

